Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 15 Kraków, sobota 19 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670	Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 5.000.000 Mkp. Cena numeru **100.000 M.**	Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.	Administracja: **ulica Dunajewskiego Nr. 5** Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,930.000 Mkp.**

Apel do zdrowego rozsądku

Kraków, 18 stycznia.

Mamy do zanotowania nowy znamienny głos amerykański, nawołujący narody europejskie do powrotu pod rządy zdrowego rozsądku. Jakkolwiek bezpośredni powód do tego nowego płomiennego apelu leży poza sferą naszych najbliższych zagadnień, powinniśmy jednak przyjąć go do zatwierdzającej wiadomości, ponieważ uderza on w sedno rzeczy, porusza centralny problem wszystkich zaprzątających obecnie cywilizowane umysły zagadnień.

Na pierwszem posiedzeniu komisji rzeczoznawców, utworzonej świeżo przy komisji reparacyjnej w Paryżu dnia 14 bm. rzeczoznawca amerykański generał Daves wygłosił przeszło godzinną mowę w sprawie reparacyj niemieckich i o ogólnem położeniu Europy.

Generał Daves rozpoczął od energicznego potępienia uprawianej przez większość państw europejskich „polityki pychy narodowej i egoistycznych interesów", które podobnie jak podczas wojny tak w wyższym jeszcze stopniu obecnie w czasie pokoju udaremniają porozumienie i zjednoczenie narodów pod hasłami, jakie zdrowy rozum dyktuje.

Daves w gorących słowach piętnował nacjonalistycznych demagogów wszystkich krajów, nazywając ich „sępami padlinowymi", które nie robią nic innego jak tylko przekręcają prawdę i których krzyk jest nie do zniesienia. Z kolei przypomniał gen. Daves, że w najbardziej krytycznym okresie wojny światowej, kiedy katastrofa zdawała się być nieuchronną, sprzymierzeni zdobyli się jednak na stworzenie wspólnej komendy i w ten sposób odwrócili od siebie nieszczęście, zapewnili sobie zwycięstwo.

Obecnie Europie grozi nie mniejsza, lecz raczej może bez porównania większa katastrofa — kolejnego bankructwa wszystkich państw, całkowitej ich pauperyzacji i socjalnego rozkładu. Jedynym ratunkiem przed tą katastrofą jest powrót w polityce i postępowaniu wzajemnem państw i narodów do zasad lojalności i zdrowego rozsądku.

Sposób, w jaki będą poprowadzone i zużytkowane prace komisji rzeczoznawców, będzie najpewniejszym sprawdzianem, czy konieczność tego powrotu do zasad zdrowego rozumu została dostatecznie zrozumianą.

W drugiej części swej mowy zajął się generał Daves sprawą reparacyj niemieckich. Podniósł, że do tej pory osłania ją olbrzymia i nieprzenikliwa ściana fałszów i uprzedzeń, z którymi potrzeba przedewszystkiem zerwać, jeżeli się wogóle w tej sprawie szuka jakiejś rozumnej drogi wyjścia. Pięcioletnia polityka w tej dziedzinie doprowadziła wprawdzie Niemcy do bankructwa, ale problemu reparacyj nie rozwiązała, co więcej narażiła Europę, a za nią cały świat cywilizowany na ciężkie przejścia i wstrząśnienia. Okazało się bowiem, że naród niemiecki ze swoją pracowitością i zdolnością produkcyjną jest tak ważnym czynnikiem w gospodarstwie światowem, iż wypadnięcie go lub chociażby osłabienie znaczniejsze grozi zburzeniem całego systemu gospodarczego w świecie.

Gen. Daves powiada, że gdy przyjechał zastał przed sobą całe biblioteki pracowicie zgromadzonych materjałów statystycznych, zestawień cyfrowych, sprawozdań etc. z ostatnich pięciu lat. Studjowanie tego wszystkiego zabrałoby conajmniej kilka miesięcy czasu, a pożytku nie przyniosłoby żadnego, ponieważ materjał ten jest przestarzały. To też Daves kazał usunąć ze swoich stołów te góry zadrukowanego papieru jako całkiem bezużyteczne i ostrzega każdego przed zabłąkaniem się w tym labiryncie. Dla niego bowiem sprawa przedstawia się jasno bez zatapiania się w żmudnem studjowaniu niepotrzebnej makulatury. Oto płacić reparacje mogą tylko Niemcy gospodarczo zdrowe i rozporządzające pełnią swoich sił produkcyjnych. Ponieważ zaś obecnie Niemcy znajdują się w stanie bankructwa finansowego i upadku swoich sił produkcyjnych, przeto kto chce uzyskać od nich opłaty reparacyjne, musi pomóc przedewszystkiem do sanacji skarbu niemieckiego i do podniesienia produkcji niemieckiej.

Bezpośrednie praktyczne wskazania rzeczoznawcy amerykańskiego w sprawie reparacyj nie obchodzą nas — jak się rzekło — bezpośrednio. Ważnemi natomiast także i dla nas są te ogólne zasady i poglądy na sytuację w Europie, które w mowie swej wyłuszczył generał Daves. Świadczą one dowodnie, że opinja kierujących sfer amerykańskich odnosi się nietylko bez zrozumienia ale wręcz z potępieniem do polityki nacjonalistycznych

demagogów w państwach europejskich, że więc państwa te dopóty na żadną pomoc ze strony Ameryki liczyć nie mogą, dopóki nie wyzwolą się z pod władzy tych demagogów.

Nie jest to wprawdzie nic nowego, ale nie zawadzi powtórzyć. **Idem.**

Stosunki międzynarodowe w 1923 roku

II.

RUPTURE AMICALE".

Rozpatrzmy z kolei stosunek drugiej najważniejszej z rzędu pary w zeszłorocznym kontredansie politycznym. Mianowicie stosunek wzajemny Anglji i Francji.

Geografja i odwieczna historja złożyły się na to, że stosunki angielsko-francuskie nigdy nie były wzorem przyjaźni i wzajemnego zaufania. Sojusz, który doszedł do skutku między obu tymi państwami przed wojną, był wynikiem konjunktury, wytworzonej głównie przez doktrynerską, ciasną, dyletancką i pozbawioną zarówno głębszej idei konstrukcyjnej, jak dalszych perspektyw polityki Niemiec Wilhelmińskich. Natymiast po zwycięskiem zakończeniu wojny światowej momenty rozbieżności interesów wróciły do swojej historycznej przewagi nad momentami ich rozbieżności w zakresie stosunków francusko-angielskich.

Z ogłoszonych przez Barkera dokumentów Wilsona wiemy dzisiaj dokładnie, że głęboka sprzeczność tych interesów ujawniła się już w czasie konferencji pokojowej w Paryżu. Na czele delegacji angielskiej jednak stał wówczas Lloyd George, nieporównany gracz parlamentarny i genjalny demagog, a nawet nie w przybliżeniu mąż stanu z tego typu, który zasługuje na miano „konstruktora i budowniczego historji". Na szczęście czy na nieszczęście Francji — to się dopiero w ciągu lat następnych ostatecznie okaże — Lloyd George traktował z początku lekko te sprzeczności, oceniał je głównie z punktu widzenia gry parlamentarnej u siebie w domu, pozwalając na to, że traktat wersalski nie stał się produktem trwałego wyrównania sprzeczności angielsko-francuskich, lecz mimo pewnych modyfikacyj i zniekształceń dostatecznie nielogicznych został urobiony na model w gruncie rzeczy francuski, co w konsekwencjach swoich musiało stać się dla Anglji rzeczą trudną do zniesienia.

To też osią, dokoła której wiruje od czasu pokoju zagadnienie stosunków francusko-angielskich, jest w pierwszym rzędzie metoda wykonania traktatu pokojowego, w dalszych zaś konsekwencjach kwestja jego nietykalności dla Francji i jego zmienności dla Anglji.

Wśród amunicji ideowo-propagandystycznej, którą w czasie wojny posługiwała się z takim mistrzostwem i powodzeniem koalicja, jednym z silniejszych naboi było hasło — precz z „przewrotną i niemoralną" zasadą równowagi europejskiej!

Podczas rokowań pokojowych okazało się, że gazami z tego naboju był przez jakiś czas zatruty także i sam Lloyd George, który postępował w Paryżu tak, jakgdyby rzeczywiście uwierzył w zgubność i niemoralność zasady równowagi europejskiej. W rzeczywistości była mu ona obojętnem zagadnieniem metafizycznem a nie realno-politycznem. Z właściwym urodzonemu graczowi parlamentarnemu, niezawodnym instynktem dla zagadnień najbliższych, a bez zdolności ujmowania wypadków politycznych w ich związkach głębszych i dalszych, która cechuje w przeciwstawieniu do parlamentarzysty prawdziwego męża stanu, Lloyd George, zlekceważył sobie poprostu kwestję owej potępionej równowagi.

Nie mniej Anglja zaraz po zawarciu pokoju stanęła wobec kwestji przywrócenia tej zachwianej równowagi, a sam Lloyd George jeszcze za swego premierowstwa musiał podejmować szereg bezskutecznych zresztą zabiegów w kierunku odzyskania tej równowagi.

Traktat wersalski przez postanowienia swoje, dotyczące Europy, stworzył na tym kontynencie podstawy do hegemonji francuskiej w takich rozmiarach, w jakich nie istniały one w gruncie rzeczy nawet w okresie najświetniejszych zwycięstw Napoleona. Wykonanie zaś tego traktatu w myśl idei, rozwiniętych w historycznym memorjale Focha (Ren jako granica francusko-niemiecka), a kierujących do dzisiaj rządzącemi we Francji sferami mogło tylko utrwalić tę hegemonję na całe pokolenia.

W tych warunkach Anglja, dążąca do przywrócenia systemu równowagi politycznej w Europie, musiała logicznie postawić sobie za cel nie dopuścić do takiego wykonywania przez Francję traktatu pokojowego, któreby w konsekwencji swojej doprowadziło do dalszego utrwalenia hegemonji francuskiej.

Z tego powodu, którego kierujący politycy angielscy nie uświadamiali sobie przez czas dłuższy po wojnie, rzeczywiste porozumienie Anglji i Francji w sprawie wykonania traktatu było właściwie z góry wykluczone. Skoro bowiem Francja dążyła do tego, aby przez wykonanie traktatu pokojowego utrwalić swoją hegemonję w Europie (dalsze osłabienie, w danym razie rozczłonkowanie Niemiec). Anglja zaś starała się o to, aby egzekwowaniu niewykonanych jeszcze postanowień traktatu nie towarzyszył dalszy przyrost potęgi Francji, to były to kierunki dążeń wręcz przeciwne, których pogodzić ze sobą nie można.

Lloyd George zrozumiał istotę problemu, wybrał dla jego rozwiązania metodę oryginalną, odpowiadającą jego charakterowi i niezwykłemu talentowi parlamentarzysty i demagoga. Zaczął mianowicie prowadzić Francję z jednej konferencji na drugą. Każdą inscenizował z możliwie wielkim aplombem, oświetlał jej scenę jaskrawem światłem i wprowadzał na nią Francję, pokazując opinji świata jako nieprzejednaną, upartą, która jedynie ponosi odpowiedzialność za postępujący upadek Europy (konferencja genueńska). Przy pomocy tych konferencyj Lloyd George mobilizował opinję publiczną świata przeciw Francji.

Poza tym celem konferencje te z wyłuszczonego wyżej powodu zasadniczego celu swego formalnego oczywiście nie osiągały, ponieważ osiągnąć go „a priori" nie mogły. Londyn, Calais, Bologne, Spa, San Remo, Cannes, Genua, Haaga; Lozanna, Paryż i znowu Londyn — oto w chronologicznym porządku zestawiony szereg tych konferencyj, które obok Waszyngtońskiej miały służyć wyrównaniu sprzeczności angielsko-francuskich, w gruncie rzeczy zaś przyczyniały się tylko do ich zaostrzenia. Każda bowiem nieudana czy wręcz rozbita konferencja zostawiała po obu stronach nowy osad rozgoryczenia i nieufności.

Francja irytowała się na te konferencje, sabotowała je według sił i możności, ale dawała się na nie ciągnąć ze względu na opinję publiczną. W jej położeniu i ze względu na jej cele stara metoda polityki gabinetowej dogadzała jej bardziej. Napisał to zupełnie wyraźnie w „Revue des deux Mondes" sam Poincare, kiedy jeszcze był w opozycji i piórem zwalczał ugodowego Brianda. Poincare zachwalał cichą politykę między gabinetami a wykpiwał ostro „kinematograficzną metodę polityczną Lloyd Georgea z jej włóczeniem się po wilegiaturach, z jej zastępami dziennikarzy, fotografów i operatorów kinowych".

Po upadku Lloyd Georgea obaj jego konserwatywni następcy zaniechali metody konferencyjnej. Czy uczynili to dla jakiejś zasady, czy po prostu dlatego, że nie umieli się tak wprawnie i efektownie tą nową bronią posługiwać, jest dla sprawy obojętnem.

Dość, że ostatnia taka konferencja odbyła się w dniach 3 i 4 stycznia 1923 r. w Paryżu. Przyjechał wówczas nad Sekwanę Bonar Law i oficjalnie przedłożył Poincaremu angielski projekt reparacyj, będący adopcją pierwszego projektu niemieckiego, złożonego pierwszej konferencji w Londynie w r. 1921. Niemcy według tego projektu mieliby otrzymać czteroletnie moratorjum, a potem w ratach, odpowiadających ich zdolności płatniczej, zapłacić sumę równą kwocie 50 miljardów marek złotych, gdyby były uiszczone od razu. Poincare odrzucił projekt angielski. Bonar Law zerwał konferencję i nazajutrz wyjechał z Paryża, dając do prasy historyczne swoje wyjaśnienie, że mianowicie **obaj sprzymierzeńcy zgodzili się na to, że niema między nimi zgody".**

Z właściwym sobie talentem do formułowania dowcipnych określeń prasa francuska nazwała zaraz ten wypadek „repture amicale" — zerwanie przyjazne. Jakoż istotnie niewątpliwie nastąpiło zerwanie, poraz pierwszy formalnie i publicznie. Ale frazeologja wzajemnych zapewnień o przyjaźni i konieczności jej utrzymania dla dobra Europy nie została poniechaną. Stereotypowe zapewnienia tej treści służą odtąd jakgdyby za opakowanie do każdego ładunku wzajemnych oskarżeń, któremi w mowach publicznych i notach dyplomatycznych przez cały rok ubiegły bombardowali się wzajemnie obaj byli sprzymierzeńcy z obu stron Kanału.

Szczegółowe wyliczanie wymienionych strzałów i salw zaprowadziłoby nas za daleko. Najważniejsze zresztą omówimy przy sprawie reparacyj niemieckich, które stanowiły główny przedmiot sporu francusko-angielskiego, ale bynajmniej nie najgłębszy jego powód. Ten bowiem, jak się rzekło — leży w fakcie hegemonji francuskiej w Europie i w dążeniu nacjonalizmu francuskiego do utrwalenia tej

TEATR MIEJSKI

K. H. Roztworowski: **„Kajus Cezas Kaligula".**

Wznowienie, uzasadnione niepospolitą wartością i teatralnością działa, oraz indywidualnością artystyczną p. Piekarskiego, który śmiałą ręką sięgnął po główną rolę. Zagrał ją konsekwentnie, porywając słuchacza w wielu momentach kanciastością maski, pierwotnością wybuchów, animalnością ruchów w chwilach duchowej depresji.

W roli Kaliguli widziałem tylko Bończę, a porównanie z nim wypada stanowczo na korzyść p. Piekarskiego. Niemniej jestem zdania, że skończenie zagrać ją może tylko aktor, umiejący połączyć z siłą charakterystyczną (neurastenja i rozprzężenie duchowe) lucida intervalla władczej siły, która kazała ongiś rzymskim legjom okrzyknąć swego wodza na tarczach cezarem. Ta siła nie leży w indywidualności artystycznej p. Piekarskiego i powoduje, że trudno uwierzyć w tchórzliwe wahanie się spiskowców i pełen oddania zapał Regulusa. Tylko więc artyzm autora i mistrzowskie nakreślenie kontrastowych sytuacyj pozwala widzowi zapomnieć o niedociągnięciu roli do prawdziwych wyżyn przez aktorów charakterystycznych (Bończa, Piekarski).

P. Wysocka miała po długiej przerwie znowu sposobność okazania innej strony swego talentu: zagrała znakomicie kobiecą kobietę. P. Bracki w roli Protogenesa dał wyborną pod każdym względem kreację. Fascynował szczególnie satanicznością maski. Z pośród spiskowców wysunął się na czoło jasnem zarysowaniem postaci p. Białoszyński. P. Socha zagrał Regulusa z siłą, uczuciem i trafnie podkreśloną młodzieńczością, p. Kułakowski zatrzymał Chaereę na granicy szarży, a p. Brand stworzy postać w niemej grze nawskróś charakterystyczną.

P. Piekarski okazał się znowu znakomitym i rozumiejącym autora reżyserem. Szczególnie sceny zbiorowe stawia na wysokim poziomie.

Cieszył widok teatru, wypełnionego do ostatnich miejsc. **(wt.)**

TEATR BAGATELA

Jacinto Bonavente: **„Noc Sabatu".**

Szedłem do teatru z nadzieją, że wyniosę z niego wrażenia takie lub podobne, jak z „Kręgu interesów", granego swojego czasu w Teatrze Miejskim. A więc niezwykłe.

Wyszedłem niepewny i niezorjentowany. Z przekonaniem jednak, że wartość sztuki i zamiary artystyczne autora możnaby dopiero naprawdę ocenić, znając wszystkie jego dzieła i założenia całej jego artystycznej działalności. A może w znaczniejszej jeszcze mierze trzebaby znać środowisko teatralne, w którem wypada mu działać. Brak przekładów i obszerniejszych informacyj o życiu teatralnem Hiszpanji nie ułatwia jednak tego zadania.

Coś z średniowiecznej bujności cechuje główne postacie dramatu. Ale ta bujność jest dziwnie wymieszana z aktualną nowoczesnością. Konsekwentnie i z znawstwem duszy ludzkiej przeprowadził autor psychologję działających osób. Ale maskaradowa barwność tła i cyrkowe stroje komparsów wprowadzają w akcję niepokój i umniejszają powagę przeżyć. Może trzeba położyć to na karb struktury duchowej południowca? A może chciał autor pokazać, że życie to pstra maskarada, pod której bujną i żywą powłoką drga niedostrzegalnym nazewnątrz nurtem tragedja duszy, serca, idei. Być może, gdyż i w „Kręgu interesów" wprowadza Benavente osoby działające w schematycznych postaciach barwnej „commedia del'arte".

P. Kozłowska dała postać żywą i płonącą wewnętrznym ogniem duszy, która wyszła z nizin życia i wskazanemi przez mistrza drogami nieustępliwie ku jego wyżynom. Warunki zewnętrzne p. Hańskiej predystunują ją do roli Doniny, z którą utrzymała się na ogół na wyżynie całości mimo pewnej nieruchliwości maski. Dobrze oddał temperament i bezwzględność południowca p. Solarski. P. Horecka zagrała z rozmachem salonową awanturnicę. P. Sosnowski nie znalazł godnego siebie zadania artystycznego, jako aktor. Ze strony reżyserskiej wywiązał się bez zarzutu. Bardzo interesująca dzięki użyciu motywów ekspresjonistycznych była dekoracja obrazu, rozgrywającego się w cyrku.

W każdym razie „Bagatela" zapoznała nas z dziełem największego z żyjących pisarzy hiszpańskich. **(wt.)**

hegemonji, do czego reparacje i metoda, stosowana w ich egzekucji stanowią ważny, lecz tylko jeden ze środków.

Na konferencji w Waszyngtonie Francja zgodziła się wprawdzie na ograniczenie swych zbrojeń morskich, o ile szło o wielkie pancerniki i krążowniki, lecz kategorycznie odrzuciła żądanie Anglji, aby także budowę łodzi podwodnych ograniczyła. Wzburzona tą odmową opinja publiczna angielska zrozumiała ją jako zbrojenie się Francji przeciw Anglji i to najbardziej niebezpieczną i nienawistną dla Anglików bronią — łodzi podwodnych.

Francja kontynuuje uparcie rozpoczętą już przed wojną stopniową milita[illegible]ości kolorowej, której ma w kolonjach przeszło 70 miljonów. Już dzisiaj według obliczeń angielskich może Francja wystawić przeszło dwumiljonową armię kolorową. Aby mieć swobodę przewożenia tej armji z portów północno-afrykańskich do Tulonu i Marsylji, Francja musi zbudować sobie tyle łodzi podwodnych, iżby mogły one w razie potrzeby ustawić się jakgdyby w podwójny kordon przez całe morze Śródziemne, niemożliwy do przerwania dla floty angielskiej lub jakiejkolwiek innej. To jest główny powód, dla którego Francja nie zgodziła się na ograniczenie liczby swoich łodzi podwodnych. Poza tem oczywiście mogą one przydać się także i do innych celów. Skoro bowiem 140 łodzi podwodnych niemieckich, największa ich liczba, jaka istniała pod koniec r. 1917) dało się tak bardzo we znaki Anglikom, jakkolwiek łodzie te miały swe gniazda daleko i niekorzystnie położone, to cożna przy pomocy tego instrumentu osiągnąć, mając dla łodzi podwodnych idealne wprost gniazda np. w Calais, w odległości 30 kilometrów od brzegów angielskich!

Poza tem Francja odrzuca wszelkie zabiegi o ograniczenie zbrojeń powietrznych. Wobec tego Anglja przystąpiła także do energicznej budowy aeroplanów, uchwalając na ten cel bardzo znaczne kredyty. W dniu 27 czerwca z. r. lord Birkenhead uzasadniając żądanie kredytów na cel tych zbrojeń, powiedział w Izbie Gmin: Anglja posiada 34 eskadr powietrzn. z 395 aeroplanami. Francja natomiast posiada eskadr powietrznych 140, a aeroplanów bojowych 1260 sztuk. Jakkolwiek Anglja pragnie utrzymać przyjazny stosunek do Francji, to jednak nie może czuć się wobec niej bezbronną". Lord prezydent Tajnej Rady (Privy Council) potwierdził w Izbie to stanowisko.

Między Anglją a Francją odbywa się tedy wyścig w zbrojeniach zupełnie przedwojennego typu i intenzywności. Anglja pospiesznie buduje aeroplany i jakieś nowego typu pancerniki podwodne, chcąc dorównać, a raczej prześcignąć Francję. Odpowiada temu stanowi faktycznemu stan usposobień wzajemnych. Jest on możliwie zły. Wyjąwszy kilka skrajnie prawicowych pism angielskich z „Morning Post" na czele, cała prasa angielska jest zdecydowanie antyfrancuska. W niektórych momentach nastrój ten wyładowuje się w prawdziwych paroksyzmach. Oczywiście prasa francuska nie pozostaje dłużną angielskiej. Gazetowa wojna angielsko-francuska już się więc rozpoczęła i trwała bez przerwy przez cały rok ubiegły.

Po śmierci Delcassego (22 lutego 1923), twórcy przymierza francusko-angielskiego, prasa francuska pisała wyraźnie, że przymierza tego właściwie nigdy nie było, że wszystko to było tylko żmudnie wytargowane układy okolicznościowe, z których najważniejszym był tylko ten, w jakim Anglja obowiązywała się nie zawierać odrębnego pokoju.

Kiedy w październiku roku zeszłego Lloyd George objeżdżał Stany Zjednoczone, francuski attaché w Waszyngtonie generał Simons miał niezręczność wyrazić się publicznie, że były premjer angielski jako wróg Francji przyjechał do Stanów, aby przeciw niej intrygować i dyskredytować ją w oczach tradycyjnych przyjaciół amerykańskich.

Na to oskarżenie odpowiedział Lloyd George w mowie, którą wygłosił, składając wieniec na grobie Lincolna. W orędziu swojem do świata powiedział, były premier angielski — zalecał Lincoln łagodność i umiarkowanie w godzinie tryumfu, aby zwyciężonego przejednać. **Przyjdzie czas, kiedy ludzkości wypadnie raz jeszcze dobyć miecza dla walki o tę szlachetną i rozumną zasadę. A czas ten zastanie Anglję i Amerykę w jednym szeregu.** Nigdy nie zapomnę tej prośby błagalnej, z którą zwrócił się do mnie poseł francuski w roku 1914. Dziewięćset tysięcy angielskich żołnierzy, pochowanych w francuskiej ziemi świadczy, w jaki sposób wywiązała się Anglja ze swoich zobowiązań sojuszu i przyjaźni. A zaś półtora miljona robotników angielskich musi teraz jeść chleb łaskawy właśnie dlatego, że w r. 1914 Anglja pospieszyła Francji z pomocą". Słowa powyższe dobrze ilustrują ten proces polityczny, w którym „rupture" ciągle się rozszerza, a „amicale" przepadło. **K. S.**

Djarjusz z dnia 18 stycznia

W Warszawie zauważyć można stabilizację cen żywności.

Rewizje i aresztowania w sprawie P. P. P. zostały ostatecznie wstrzymane.

Klub „Piasta" powziął decyzję o rewizji konstytucji w kierunku rozszerzenia praw prezydenta co do rozwiązywania Sejmu.

Rząd polski zniżył opłaty za wizy do Austrji.

Pod lokal „Wyzwolenia" i „Związek Legionistów" w Warszawie przy ul. Hortenzja 7, podrzucono bombę.

Głosowanie nad votum nieufności dla Baldwina odbędzie się w poniedziałek wieczór.

Dalsze trzęsienia ziemi nawiedziły Japonję południową, Kolumję i Indje.

Rząd Poincarego odniósł w głosowaniu nad interpelacją w sprawie spadku franka decydujące zwycięstwo, gdyż interpelacja skierowana przeciw rządowi została 394 głosami przeciw 190 głosom opozycji odroczona.

TELEGRAMY

z 18 stycznia 1924

BANK POLSKI.

Warszawa. Dziś odbyło się w P. K. K. P. posiedzenie Komitetu organizacyjnego **banku emisyjnego**, którego oficjalna nazwa brzmieć będzie: **„Bank Polski"**.

ZŁOTY I DROŻYZNA

Warszawa. Dzisiejsze obrady rzeczoznawców skarbowych obejmą następujące punkty: 1) Wprowadzenie kwitów depozytowych, 2) zagadnienie złotych dla hipotek i powództw, 3) Sprawa pożyczek walutowych.

Na najbliższem posiedzeniu komitetu rzeczoznawców omawiane będzie **zagadnienie drożyzny.**

WYPARCIE WĘGLA POLSKIEGO Z WIEDNIA.

Wiedeń. (Tel. własny.) Gazownia miejska we Wiedniu, która dotąd zopatrywała się w węgiel na polskim Górnym Śląsku, **pokrywając u nas dwie trzecie zapotrzebowania**, a resztę w wysokości jednej trzeciej pobierając z Zagłębia Saary, oddała dostawę węgla na rok 1924 **konkurencji czeskiej.**

Mianowicie Wiedeń zakupił 60.000 wagonów węgla ostrawsko-karwińskiego, czyli 5.000 wagonów miesięcznie, rugując w ten sposób w zupełności węgiel polski. Tranzakcję dokonano przez Biuro sprzedaży węgla ostrawsko-karwińskiego „Fanto", braci Guttmann oraz dyr. Tessara z Zivnostenska Banka.

Węgiel nasz, jak się okazuje, traci zdolność konkurencyjną na rynku austrjackim zarówno z powodu wysokiej ceny, jak i złego systemu dostawy.

REWIZJE W BANKACH ŁÓDZKICH.

Łódź. (AW.) W całem szeregu instytucyj bankowych przeprowadzone zostały w ostatnich dniach **rewizje** przez specjalną komisję, w skład której wchodzą między innemi komisarz dewizowy Najder, oraz jego zastępca Julian Woźniak. — Dotąd dokonano rewizyj w oddziałach Łódzkich Banku Handlowego w Warszawie, Banku Zachodniego, Polskiego Akcyjnego Banku Komercjalnego i w Banku Handlowym w Łodzi. — Rewizje trwają nadal. Wyniki trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy i będą podane do publicznej wiadomości po ukończeniu dochodzeń we wszystkich bankach.

WYPUSZCZENIE ARESZTOWANYCH W SPRAWIE PPP. W ŁODZI.

Łódź. (AW.) W dniu dzisiejszym zostali wypuszczeni na wolność wszyscy aresztowani w Łodzi członkowie PPP.

REDUKCJA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W ŁODZI.

Łódź. (AW.) Przybyła do Łodzi komisja prawna ministerstwa kolei celem zbadania sprawy **redukcji pracowników** w obrębie łódzkiego węzła kolejowego. W tym celu komisja przesłuchała wszystkich zwolnionych pracowników i robotników.

ECHA UKŁADU WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Budapeszt. „Pesti Hirlap" pisze, iż układ włosko-jugosłowiański wywołał w całych Węgrzech wielkie zdumienie i niezadowolenie, gdyż Węgrzy uważali Mussoliniego za swego przyjaciela.

LIBERALI PRZECIW BALDWINOWI.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył **Asquith**, że liberali poprą wniosek o votum nieufności dla rządu **Baldwina** wniesiony przez Labour party.

ODWOŁANIE FRANCUSKIEGO POSŁA.

Belgrad. Tutejszy poseł francuski **Clemens Simon** został odwołany. Odwołanie to podobno stoi w związku z ostatniemi wypadkami politycznemi.

DR. BENESZ POŚREDNIKIEM MIĘDZY FRANCJĄ A ROSJĄ.

Londyn. „Manchester Gurdian" dowiaduje się, że **Dr. Benesz** próbował pośredniczyć między Francją a Rosją i powróciwszy z Paryża przedstawił sowieckiemu przedstawicielowi w Pradze poufne warunki **Poincarego**, wedle których Francja byłaby gotową rokować z Rosją i uznać rząd sowiecki „de iure" o ile ten byłby skłonny do prowadzenia wspólnej polityki z Francją na bliskim wschodzie. Francja popierałaby tam politykę rosyjską o ile ta skierowaną byłaby tam przeciw Anglji. Rząd sowietów odrzucił narazie — kończy „Manchester Gurdian" — ten warunek.

WIZYTA KANCLERZA SEIPLA W BUKARESZCIE.

Wiedeń. Kanclerz **Seipel** i minister spraw zagranicznych **Grünberger** udadzą się w dniu 2 lutego do **Bukaresztu.** Pobyt w Bukareszcie będzie miał charakter wizyty sąsiedzkiej i potrwa 2 dni.

KANCLERZ WIRTH WRACA DO POLITYKI.

Berlin. Były kanclerz **Wirth** wyzdrowiał i powrócił do życia politycznego. Zamierza on stronnictwo swe centrum, które poszło w kierunku zbyt prawicowym skierować bardziej na lewo, co oświadcza w liście otwartym do swych kolegów.

Z ANARCHJI NIEMIECKIEJ.

Monachjum. Związek **Wikingów** złożył w bawarskich pismach oświadczenie w którym zastrzega się przeciw zarzutom iż współdziałał w zamachu na **Lukta.**

POLITYKA GRECJI.

Belgrad. Grecki minister spraw zagranicznych **Russos** oświadczył korespondentowi belgradzkiej „Polityka", że polityka Grecji będzie dążyć do reorganizacji wewnętrznej i utrzymania dobrych stosunków na zewnątrz, zwłaszcza z Serbją stosunki te będą zażyłe. Co do wstąpienia Grecji do małej Ententy to interesa Grecji leżą w pierwszym rzędzie na Bałkanie, gdzie Grecja będzie starała się wzmocnić swe stanowisko. O ile powstałby blok bałkański Grecja nie omieszka w nim wziąć udziału. W sprawie stosunku do Turcji to jest on określony traktatem lozańskim. Grecja wypełni warunki traktatu i spodziewa się, że oba państwa zdane na siebie wzmocnią swe wzajemne stosunki. Co do Bułgarji, to stoi on na stanowisku traktatu w Neuilly.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

DAR MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Dzienniki ogłaszają oświadczenie, w myśl którego **marszałek Józef Piłsudski ofiarował 422 miljonów m. p. w połowie dla Uniwersytetu wileńskiego, w połowie na ochronkę im. Piłsudskiego we Lwowie.** Na sumę tą złożyły się pobory p. Piłsudskiego, które otrzymuje on w myśl ustawy o przyznaniu uposażenia b. prezydentowi Rzeczypospolitej, a którego p. Piłsudski nie przyjął.

ZAPRZECZENIE „ECHA WARSZAWY". Warszawa. (A. W.) „Echo Warszawy" ogłasza oświadczenie zaprzeczające przynależności do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego.

KU CZCI MARSZAŁKA FOCHA. Gdańsk. (A. W.). — Zgodnie z uchwałą komitetu uczczenia marszałka Focha, Wojciech Kossak wykonał we Francji w ciągu jesieni roku ubiegłego portret marszałka w dwóch egzemplarzach. Jeden z nich przeznaczony dla **Muzeum Narodowego** znajduje się już w Warszawie i będzie tu umieszczony w towarzystwie sztuk pięknych, drugi zaś pozostał w Paryżu. Piękne to dzieło znakomitego ma-

larza batalisty w ramie, z napisem: „Marszałkowi Fochowi wdzięczni Polacy“. wręczony będzie wielkiemu wodzowi dnia 22 stycznia w poselstwie polskiem w Paryżu, w obecności pana ministra spraw zagranicznych Maurycego hr. Zamoyskiego. Na uroczystość tą udaje sie do Paryża prezes Komitetu Uczczenia Marszałka Focha senator Baliński, członek komitetu ks. Adam Czartoryski, twórca portretu mistrz Wojciech Kossak, a w zastępstwie chorego sekretarza generalnego Dr. Vacquerel'a wiceprezes konfederacji międzynarodowych studentów wyższych uczelni Jan Baliński.

GDAŃSCY KOMUNIŚCI. Gdańsk. (A. W.). Z kół politycznych dowiadujemy się, że komuniści gdańscy otrzymali w ostatnim czasie znaczniejsze **sumy pieniężne z Moskwy.** — Wyniki ostatnich wyborów, dostatnie dla komunistów, upoważniły sowiety do nadziejl, że Gdańsk może być punktem wyjścia propagandy komunistycznej także i na Niemcy. Nadto dowiadujemy się, **że w Gdańsku odbywają się stałe konferencje między kurjerami rosyjskimi a władzami gdańskiej partji komunistycznej.** — Również bardzo często widuje się tutaj także wybitnych **komunistów niemieckich.** — Sowietom rozchodzi się przedewszystkiem o to, aby gdańska partja komunistyczna wymusiła uznanie Sowietów także ze strony Gdańska i w ten sposób umożliwiła otwarcie tak konsulatu **generalnego.** — Na stanowisko przyszłego konsula upatrzony jest obecny poseł komunistyczny na sejm gdański **Raube.** — Siedziba konsulatu rosyjskiego ma się mieścić w gmachu dawniejszego konsulatu rosyjskiego na Langgarten.

KRONIKA

Kraków, 18 sierpnia.

SPROSTOWANIE. Odczyt **p. Dr. Rogera Battaglji** został **przełożony na środę 23 bm. i odbędzie się nieodwołalnie dnia 23 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Izby Handlowej i Przemysłowej.** Odłożenie odczytu spowodowane zostało nadspodziewanem zajęciem sali.

ZNIŻKA CEN NA TARGU KRAKOWSKIM. Targ dzisiejszy był bardzo ożywiony, zaznaczyła się na nim wyraźna już zniżka cen, a szczególnie cen nabiału. Płacono za litr mleka zbieranego 300—350 tys., niezbieranego 350—400 tys., śmietany słodkiej 500—550 tys., kwaśnej 700—800 tys., 1 kg masła 4,500—5,000 tys., sera 800 do 900 tys., jajka za sztukę 180—200 tys.

Ceny jarzyn: 1 kg ziemniaków 250 tys., buraków 160 do 250 tys., selerów 50—300 tys., cebuli 200—300 tys., główka kapusty 200—400 tys., kalafior 200—1,500 tys.

Ceny drobiu: kura 4—7 miljonów, kaczka 5—8 miljonów, gęś 13—18 miljonów, indyki 13—18 miljonów.

Ceny owoców: 1 kg jabłek kraj. 300—600 tys., stołowych 700—1,200 tys., cytryny 150—180 tys., orzechy za 1 kg 2,000—2,600 tys.

Dowóz bardzo duży.

ZNIŻKA CEN MIĘSA. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono następujące ceny mięsa: 1 kg. mięsa 1 jakości 3,400.000 mkp., 1 kg. mięsa II jakości 3,200.000 mkp., 1 kg. mięsa III jakości 3,000.000 mkp., 1 kg. cielęciny 2,800.000 mkp. Ceny wędlin **obniżono** o 5 prc.

ZWYŻKA CEN CHLEBA. Cenę kilograma chleba **podniesiono** na 480.000 mkp. Powodem podwyżki jest wzrost cen mąki i kosztów robocizny o 50 prc.

NA MURACH MIASTA ukazuo się wezwanie do spisu popisowych, urodzonych w r. 1903, którzy mają się zgłosić celem objęcia ich listą poborową w wydziale V magistratu w czasie od 21—31 stycznia 1924 z dokumentami osobistymi.

REWIZJA W KAWIARNI GRAND. Jak donosiliśmy wczoraj przedpołudniem brygada lotna PP. dokonała rewizyj wśród waluciarzy i czarnogiełdziarzy, gromadzących się od niejakiego czasu tłumnie w tej kawiarni w godzinach południowych. Przybycie organów policyjnych wywołało wśród zebranych niesłychaną panikę. Waluty wyrzucano z torebek i portfeli na ziemię. Skonfiskowano przeszło 500 dolarów, wielką ilość funtów angielskich, koron czeskich i austrjackich. Za brak dokumentów wojskowych przytrzymano 6 osób, jak również szereg osób, które uchylały się od opłat podatkowych między innemi niejakiego Jonasa Neufelda. Z waluciarzami spisano protokół na miejscu w kawiarni, zaś sprawę oddano prokuraturze.

ZNOWU FAŁSZYWE BANKNOTY. PKKP komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty półmiljonowe z datą 30 sierpnia 1923 r.

O OCZYSZCZENIE III MOSTU. Wskutek ostatnich opadów śnieżnych III most na Wiśle jest zawalony olbrzymią masą śniegu. Częściowo został śnieg usunięty przez robotników tramwajowych. W sprawie oczyszczenia mostu istnieje spór kompetencyjny, most bowiem jest rządowy i na tej podstawie gmina uważa, że powinien być czyszczony przez robotników rządowych, nie zaś miejskich. Rezultatem jest to, że przechodnie brną w błocie i śniegu przez mkogo nie usuwanym.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za dusze poległych w bitwach, straconych przez Moskali i zmarłych uczestników powstania w 1863/64 roku, urządza we wtorek 22 stycznia 1924 w kościele św. Piotra o godzinie 9 rano Towarzystwo Weteranów z roku 1863/64.

PÓŁTORA MILJARDA PREMJI DLA 4 WYWIADOWCÓW BRYGADY LOTNEJ. Ministerstwo skarbu z **dnia 8 bm.** L. D. K. II 200/24 przyznało wywiadowcom tut. lotnej brygady wywozowej: **Antosiewiczowi, Kani, Dolince i Jemecowi** tytułem zaliczki za skuteczne zwalczanie nielegalnych obrotów obcemi walutami tak w Krakowie, jak i na pograniczu zachodniem ogólną sumę **półtora miljarda mp.**

Z PRAC BRYGADY LOTNEJ PP. W tych dniach lotna brygada wywozowa dokonała szeregu rewizyj wśród spekulantów cukrowych. Między innymi aresztowano właścicieli biura spedycyjnego przy ul. rabina Meiselsa: Schaję Weinberga i Pennera, którzy bez zezwoleń prowadzili obroty towarami. Wymienieni mimo zakazu starali się wywieźć 10 tysięcy kg cukru, cały transport jednak **na** jednej ze stacyj został zakwestjonowany. — Obu aresztowanych umieszczono w więzieniach sądu okręgowego karnego.

ŁAŹNIA MIEJSKA przy ul. Rejtana 6, z powodu zepsucia się wodociągów miejskich była w dniach 16 i 17 stycznia zamknięta — jutro t. j. dnia 19 stycznia prawdopodobnie będzie już otwarta.

WYCIECZKĘ SANKAMI Z KRAKOWA DO OJCOWA organizuje sekcja wycieczkowa krakowskiego „Ogniska naucz. w niedzielę dnia 27 stycznia 1924 r. kosztem pięciu miljonów mkp. od osoby.

Zgłoszenia do 24 stycznia przyjmuje w formie złożenia pełnego udziału p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. l. 29 II piętro. Ustne zgłoszenia między g. 5 a 5.30 popoł. W wycieczce mogą wziąć udział panie i panowie z poza sfer naucz.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego l. 28 II p.) wygłosi w piątek dnia 18 stycznia br. o godz. 7-ej wieczór referat pan prof. dr B. Szyszkowski „O budowie atomów“. Goście mile widziani.

Z POGOTOWIA. Marja Dąbska, służąca, plac Wolnica 4, w zamiarze samobójczym zjadła większą ilość żółci bydlęcej. Po przepłukaniu żołądka pogotowie pozostawiło ją opiece domowej.

— Na Stefanję Sułek, służącą, lat 22, zam. przy ul. Lubicz l. 22, najechały sanie naładowane 16 worami mąki. Sułek poniosła lekkie obrażenia. Pogotowie po opatrzeniu pozostawiło ją opiece domowej.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Jana Kobielskiego, lat 22, syna Jana i Agnieszki, zam. przy ul. Skawińskiej l. 12 za dezercję. — Aresztowano Annę Lisik, lat 43 za kradzież 10 miljonów mkp. na szkodę Julji Bojnarowiczowej, zam. przy ul. Dietlowskiej. — Dudzik Józef, lat 18, został aresztowany za kradzież mydła wartości 100 miljonów mkp.

SKRADZIONO ze zamkniętego strychu Gizeli Hölfelholtz przy ul. Czarnieckiego bieliznę wartości 100 miljonów mkp.

— Landau Henryk, zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 7 doniósł, że dnia 12 bm. służąca Helena Ledyke skradła mu damskie żółte buciki, wartości 30 miljonów, z któremi wyjechała do Myślenic.

— W warsztatach firmy Austro-Daimler przy placu Biskupim l. 13 zginęła winda do samochodów osobowych patentu „Rak“ wartości 250 miljonów.

WŁAMANIE I KRADZIEŻ DROBIU. Bronisława Gnoskowa, zam. w fabryce cementu na Bonarce, doniosła, iż w nocy z 16 na 17 bm. oderwali kłódkę od komórek i piwnic i skradli na jej szkodę 8 kur i 1 koguta, zaś na szkodę Marji Sadowińskiej 6 kur, 1 indyka i 3 królików łącznej wartości 100 miljonów.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj „Kaligula“ K. H. Rostworowskiego. „Ptak“ J. Szaniawskiego, przygotowywany na przyszły tydzień, otrzyma w naszym teatrze wyjątkowo dobraną obsadę oraz wystawę, zaprojektowana przez p. Andrzeja Pronaszkę. Główna rolę studenta gra p. Białkowski, burmistrza p. Jednowski, burmistrzankę p. Mazarekówna, sekretarza p. Piekarski; i najmniejsze role powierzono również wybitnym artystom. Reżyserję prowadzi dyr. Trzciński. „Kaligula“ wszedł na repertuar przedstawień dla młodzieży szkolnej. W poniedziałek 21 bm. wyjątkowo o godz. 6 wiecz. grany będzie „Kaligula“ dla uczniów Akademji handlowej. Przedstawienie to poprzedzi prelekcja autora o genezie, epoce i tendencji dzieła. Dwa dalsze przedstawienia szkolne w tym sezonie przeznaczone są dla młodzieży szkół średnich Krakowa: pierwsze w piątek 25 bm. o godz. 5 popol., drugie w poniedziałek 28 bm. o godz. 3 i pół popol. Bilety do nabycia u prof. M. Rutkowskiego (IV. gimn. ul. Krupnicza 2) w godzinach od 12 i pół do 1 i pół.

Z TEATRU BAGATELA. „Noc Sabatu“ dziś w piątek i dni następne aż do niedzieli włącznie. W sobotę popol. po cenach o 70 procent zniżonych „Wesele Fonsia“. W niedzielę popol. „Kaprys kobiecy“.

W sobotę o 11 w nocy „Nowa rewia humoru“.

OPERETKA. Dziś w piątek „Szczęście Mery“ z pp. Kozłowską, Kwiecińską, Wesołowskim, Sempolińskim, Karasińskim, Laskowskim, Rewera-Rewskim, Bojnarowskim i in. w głównych rolach z wkładką taneczną M. Martówny i E. Wojnara. Od jutra rolę Helli Sanden obejmuje p. W. Stróżyńska, rolę konsula p. Z. Uihelyi, który później grywać będą na zmianę z pp. Kwiecińską i Sempolińskim.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Kaligula“.
Sobota: „Carewicz Aleksy“.

TEATR „BAGATELA“.

Piątek: „Noc Sabatu“.
Sobota pop.: „Wesele Fonsia“ (ceny 70 proc. zniżone).
Sobota wiecz.: „Noc Sabatu“.

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.

Piątek: „Szczęście Mery“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Tih Minh“ (zakończenie).
Wanda: „Władczyni dolara i Neapolitańczyk“.
Nowości: Max Linder — „Zręczny muszkieter“.
Sztuka: „Człowiek w płonącej kuli“.
Warszawa: „Cyrk“.
Reduta: „Nasi praojcowie“.
Promień: „Ludzie mroku“ — polski film.
Zachęta: „Piotr Wielki“.

Z KRAJU

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY. Łódź. (AW). Sytuacja w dalszym ciągu, a wyrok spodziewany jest w sobotę. ciągu **bardzo poważna.** Klasowe związki postanowiły trwać uporczywie przy żądaniu 88,34 podwyżki, przemysłowcy zaś jeszcze nie zdecydowali się na udzielenie jej. Jutro odbędzie się zebranie przemysłowców, na którem sprawa ta ma być **rozpatrzona.** Przemysłowcy wychodzą z założenia, **że ustwa o przymusowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego jest jeszcze nieobowiązującą, aczkolwiek miała wejść w życie z dniem 15 bm.**

PODWYŻKA DLA ROBOTNIKÓW WĘGLOWYCH. Katowice. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu przedstawicieli producentów węgla i robotników węglowych przyznano robotnikom 110 prc. podwyżki. Ze względu jednak na działalność rządu w kierunku możliwie najmniejszego obniżania cen artykułów pierwszej potrzeby ceny węgla ulegną powyżce tylko o dwie trzecie przyznanej robotnikom podwyżki.

ROZPRAWA O KOMUNIZM W WILNIE. Wilno. Dnia 15 bm. rozpoczął się w Wilnie wielki proces przeciwko osobom oskarżonym o akcję **komunistyczną** działania przeciwko państwu polskiemu oraz szpiegostwo. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych. W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano 24 świadków. W drugim dniu przesłuchania trwały w alszym cągu, a wyrok spodziewany jest w sobotę.

ZE ŚWIATA

O DYREKCJĘ KOLEJOWĄ W GDAŃSKU. Gdańsk. (A. W.) Według informacyj prasy, dzisiaj rozpoczęły się układy między polską dyrekcją kolejową i senatem w sprawie pozostania dyrekcji w Gdańsku. Układy są dalszym ciągiem dłuższych rokowań, które odbyły się w lipcu r. ubiegłego. Na życzenie rady Ligi Narodów, sprawa ta miała być załatwioną bezpośrednio między Gdańskiem a Polską.

LUDNOŚĆ MOSKWY. Moskwa (AW). Według spisu ludności dokonanego w r. 1923 na terytorjum ZSSR. ludność miast Rosji europejskiej, która w roku 1921 wynosiła 7,020.000 wzrosła w r. 1923 do 8,102.000.

RADJOSTACJA W REWLU. Rewel (AW). W miejscowości Rapsal nastąpiło otwarcie radiostacji zbudowanej przez niemiecką firmę Telefunken. Koszta budowy stacji wynoszą 28 milionów marek estońskich. Stacja jest w stanie nawiązać łączność z N. Yorkiem.

STOSUNKI NA ŁOTWIE. Ryga. (AW) „Latvia“ zamieszcza pismo łotewskiego klubu narodowego w sprawie przekupywania urzędników państwowych przez żydów Klub narodowy stwierdza, że nawet wysoko postawieni urzędnicy rozpijani są przez żydów dla celów, których łatwo się domyślić. Klub Narodowy oświadcza, że będzie wymieniał w prasie nazwiska urzędników, którzy nie zerwą karygodnych stosunków z żydami, prowadzących do korupcji i nadużyć skarbowych.

ROZMAITOŚCI

SKĄD WZIĘŁO SIĘ POJĘCIE „INFLANCJI“? Według Dra Schaefera zastosowano poraz pierwszy termin „inflancja“ w Ameryce, w związku z trickiem pewnego handlarza bydła, znanym zresztą i naszym kupcom. Daniel Drew, pędząc bydło na sprzedaż do Nowego Jorku, żywił je po drodze solonem sianem, a przed wejściem do miasta napoił je znaczną ilością wody, uzyskując dużą nadwyżkę wagi i odpowiednio wyższą cenę sprzedażną. Wzdęcie więc, czyli inflacja bydła z powodu „rozwodnienia“ wywołały podwyżkę ceny. Gdy poznano się na tym tricku, nazywano bydło sztucznie utuczone „watered stock“. Angielskie słowo „stock“ oznacza zaś zarówno: „bydło“ jak i „kapitał“. Stąd używano tego wyrażenia na „rozwodniony kapitał. Mówiono więc o wzdęciu, czyli inflacji, gdyż kapitał akcyjny wzrastał przez wydawanie nowych akcyj, bez troski o wypłatę dywidend na nowy kapitał.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Waloryzacja a sanacja

Głównym matywem. który spowodował zasadniczy zwrot w polityce skarbowej i doprowadził do wprowadzenia w życie waloryzacji był problem podatkowy. Zanikanie wartości wpływów z podatków, które potęgowało się w miarę postępów deprecjacji, jakoteż przyspieszony proces przyjęcia przez życie gospodarcze podstawy złotej, jako miary wartości rzeczy i świadczeń zmusił polskiego ministra skarbu do podjęcia radykalnych kroków. Wyjścia były dwa: jedno niezawodne i wypróbowane jakiem jest rozpoczęcie sanacji skarbu i stabilizacji waluty przez zaciągnięcie pożyczki zagranicznej lub też sprzedaż pewnej części majątku państwowego — drugie to ratunek własnemi siłami przez wprowadzenie waloryzacji.

Jasnem i zrozumiałem jest, iż dostateczny dopływ kapitału zagranicznego i zużycie go na cele skarbowe stworzyłoby atmosferę spokoju i pewności, umożliwiając natychmiastowe rozpoczęcie sanacji. Korzyści byłyby podwójne: z jednej strony niezaprzeczalny efekt finansowy — z drugiej pomyślny nastrój psychologiczny społeczeństwa, czynnik niezwykle doniosły dla przebiegu operacji uzdrawiania skarbu.

Tymczasem weszliśmy nad rogę bardzo bolesnej i nawet w razie pomyślnego jej wyniku niepotrzebnie ciężkiej operacji.

Skutki waloryzacji na ukształtowanie się cen artykułów żywnościowych są nam dobrze znane. Osiągnęły poziom wyższy aniżeli w jakimkolwiek kraju Europy. Takie są wyniki w dziedzinie artykułów spożywczych najbardziej miarodajnej dla wysokości kosztów utrzymania. Jak ukształtują się warunki produkcji tego w dzisiejszym artykule analizować nie będziemy. Natomiast ocenimy możliwości skarbowe jakie wytwarza waloryzacja. Stwierdzić trzeba, iż rozpatrywanie z jakiegokolwiek punktu widzenia przedstawiają się one niepomyślnie. Przeszkody są liczne.

Wyobraźmy sobie jak przedstawiać się będzie obecnie rachunkowość urzędów podatkowych. Codzienne zmiany mnożników przeliczeniowych, sprawiają trudności olbrzymie nawet w przedsiębiorstwach prywatnych, które wprowadziły sprzedaż na podstawie dolarowej. O ile fatalniej przedstawia się ta sprawa w urzędach skarbowych! Wszak musimy zważyć, iż obroty są o wiele wyższe a personal mniej wykwalifikowany, oraz gorzej płatny. Oczywiście te momenty wpływają ujemnie na szybkość i wydajność pracy.

To jest zaledwie jeden wzgląd natury podatkowo - technicznej. O wiele bardziej istotne są powody gospodarczo - skarbowe.

Wysokie natężenie skarbowe będące zresztą konsekwencją waloryzacji i koniecznością utrzymania podatków na stałej i odpowiedniej wysokości wywrze ujemny skutek na wysokość wpływów podatkowych. Bowiem główny nacisk śruby podatkowej wywierany jest na handel i przemysł. Dwie te dziedziny życia gospodarczego rozwijały się dotychczas pomyślnie dzięki konjunkturom inflacyjnym Obecnie zaś zmieniły się one podczas gdy nacisk podatkowy jest wyższy aniżeli nawet w państwach posiadających bardzo rozwinięty system dan.n. To też wysokość preliminowanych dochodów z tego źródła ulegnie poważnemu zmniejszeniu się. Już obecnie przystapiono do likwidacji szeregu firm. Obroty zaś pozostałych wykazują wyraźną tendencję do kurczenia sie.

Lecz nie na tem koniec niepomyślnych perspektyw skarbowych. Proces waloryzacyjny przyśpieszył i zradykalizował ruch cen wewnętrznych. — Przekroczyły one w niejednej dziedzinie poziom wszechświatowy. Czy w takich warunkach jest możliwem, aby preliminarz budżetowy nie został zachwiany nawet w najgłębszych swych podstawach, skoro z jednej strony wzrosną znacznie pozycje w złocie, z drugiej wartość złota, wpływów podatkowych ma wybitną tendencję do zanikania. Nie należy również zapominać o budżecie kolejowym. Gwałtowna waloryzacja taryf spowodowała zmniejszenie się ruchu kolejowego, które wyraziło się nawet w redukcji pociągów. Tymczasem wydatki nie tylko nie uległy zmniejszeniu, ale także wobec zmian na rynku cen wydatnie wzrosły. Oczywiście, że skutki deficytu kolejowego, będą musiały spaść na ciężar budżetu ogólnego. W tych warunkach, wystąpić musi bardzo silna dysproporcja budżetowa, tem niebezpieczniejsza od dotychczasowej, iż jednocześnie wystąpią poważne wstrząsy w życiu gospodarczem. Martwota w handlu, bezrobocie w przemyśle, pogorszenie się położenia inteligencji pracującej, oto zjawiska, które towarzyszyć będą zwaloryzowanemu deficytowi budżetowemu.

P. premjer Grabski zapowiedział przyspieszenie ściągnięcia podatku majątkowego. Nie ulega wątpliwości, iż tak gwałtowny nacisk podatkowy, skierowany przedewszystkiem na handel i przemysł, wywoła tylko dalsze perturbacje. Jeszcze stosunkowo najłatwiej pomoże sobie przemysł, uciekając się do pomocy kredytu długoterminowego. Będzie to zresztą najbardziej racjonalny sposób wyjścia.. Nie wiadomo jednak, czy same wysiłki podatkowe będą w stanie zrównoważyć budżet. Wszak prędzej czy później, trzeba będzie zastosować jedynie racjonalną metodę: sprzedaży części majątku państwowego. Widoki bowiem otrzymania pożyczki zagranicznej, przy obecnie panujących nastrojach międzynarodowych finansiery są minimalne.

Do tych wszystkich przeszkód dodać wypada jeszcze jedna, natury walutowej. Myślimy o trudnościach, jakie niebawem wynikną na rynku pieniężnym. Jasnem bowiem jest, iż przy utrzymaniu reglamentacji dewizowej brak gotówki wystąpi w coraz bardziej ostrej formie, chociażby nawet udało się utrzymać kurs marki polskiej. Waloryzacja zwiększyła bowiem znacznie zapotrzebowanie gotówki zarówno na cele podatkowe, jakoteż gospodarcze. Tymczasem nie rozporządzamy odpowiednio wysokim w stosunku do obecnych potrzeb obiegiem waluty. Jest to moment bardzo ujemny, którego szkodliwe skutki potęgować się będą z dniem każdym.

Tak więc perspektywy skarbowe. w okresie waloryzacyjnym przedstawiają się niepomyślnie. Sanacja też przedsięwzięta bez poważniejszych operacyj finansowych lub kredytowych z zagranicą jest wysiłkiem nieosiągalnym.

Ceny ziemiopłodów

Warszawa, 17. 1. Tranzakcje na Giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg w miljonach Mp.: franco st. załad.: żyto kongr. 118 f (145) 24 — 26, żyto pozn. 118 f (80) 25,5 — 26,5, jęczmień kongr. brow. (20) 22,5 — 25, owies kongr. (10) 24. mąka żytnia 70% (25) 49, 65% (10) 49. 50% (10) 76: franco Warszawa: owies kongr. (15) 24,5, mąka żytnia 70% (15) 45, kuchy rzepakowe (27) 26 — 27. Tendencja chwiejna.

Lwów, 17. 1. Giełda ożywiona, ogólny obrót około 100 tonn, tranzakcje pszenicą, żytem i owsem, podaż obfita pokrywa zapotrzebowanie, pszenica i żyto słabsze, owies silniejszy. Tendencja chwiejno - zniżkowa, usposobienie słabe. W tys. Mp.: Pszenica 35700—37000, żyto 24000—25000, jęczmień brow. 19200, owies 19000—20000.

Gdańsk, 17. 1. Not. nieof. w guld. Pszenica 9,50—10,10, żyto 5,80 — 6,05, jęczmień 6,40 — 6,75, owies 5,000 — 5,40, groch drobny 10,00 — 12.50, — Victoria 18—25, mąka pszenna nowych zbiorów 5,50—6,000, żytnia 3,50—3,75 dol. Tendencja spokojna.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ w sprawie drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11/I. br. pobrana będzie celem naprawy Skarbu Państwa druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacenia tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o podatku majątkowym (Dz. U. RP. 94. poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923. Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1) Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3,500 mk.

Przykład:

1. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1,250.000 mk. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 1,250.000: 3,500 = 357'14 zaokr. = 357'10 franków zł.

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisu pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 30.000 mk.

Przykład:

2. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 12,500.000 mk. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 12,500.000:30.000 = 416'66 zaokr. = 416'70 franków złotych. Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach płatnych: a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 r., b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych urzędów (inspektoratów) skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wpłacone: 1 Markami, według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3. ustawy z dnia 6 giu- w Monitorze Polskim: 2) Walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskiemi i lirami włoskimi. Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursów wyżej wymienionych walut, oraz franka złotego oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczone kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę. Zaliczka może być wpłacona: a) markami w Kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. b) Walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej Oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nie uiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi określonemi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 189).

ZEZNANIA DO PODATKU MAJĄTKOWEGO. — Izba Skarbowa w Krakowie komunikuje, że osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań, winny przedkładać zeznania majątkowe wprost

Izbie Skarbowej. Blankiety zeznań są do podjęcia w Krakowie, w Oddziale Bilansowym Izby Skarbowej, a na powiatach w miejscowych Inspektoratach skarbowych.

Zarazem zwraca się uwagę, że zestawienie odnośnych zeznań wymaga od płatników dłuższej przygotowawczej pracy — do której przystąpić należy bezzwłocznie, gdyż termin złożenia zeznań upływa z końcem stycznia i przedłużonym nie będzie.

Kto nie złoży w terminie zeznania o majątku, ulegnie grzywnie odpowiadającej do 1000 franków zł.

ZBOŻE NA PODATEK MAJĄTKOWY. Kooperacja rolna zawiadomiła prowincjonalne syndykaty, że na opłaty podatku majątkowego przyjmować będzie zboże, odpowiadające jednak tak, co do wagi gatunkowej, jak i jakości warunkom eksportowym.

WALORYZACJA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. Min. pracy i op. społecznej przygotowało szereg rozporządzeń mających na celu wprowadzenie w Kasach Chorych, w zakładach ubezpieczeń od wypadków oraz w zakładach pensyjnych zwaloryzowanie wszelkich opłat i świadczeń ubezpieczeniowych, jak również kar i grzywien, przewidzianych w odnośnych ustawach. W tym celu odbyła się w min. pracy i op. społ. ankieta pod przewodnictwem dyr. dep. ubezpieczeń d-ra Jurkiewicza. W ankiecie tej wzięli udział reprezentanci licznych instytucyj ubezpieczeniowych ze Lwowa, Katowic, Poznania i Warszawy. Ankieta przyłączyła się do projektów opracowanych przez ministerstwo. Po uwzględnieniu tych projektów z min. skarbu wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia.

POLITYKA DEWIZOWA P. K. K. P. Ze sfer P. K. K. P. otrzymuje „Kurjer Polski" w Warszawie w sprawie obecnej polityki dewizowej P. K. K. P. następujące informacje:

Rozpowszechnione jest — nawet w sferach giełdowych — mniemanie, że obecne kursy dewizowe giełd krajowych, które uległy pewnej zniżce po wydatnej haussie, jaka miała miejsce dn. 8 b. m., utrzymywane są tylko dzięki wysiłkom P. K. K. P. Wiadomości te nie są zgodne z rzeczywistością. Faktycznie bowiem interwencja P. K. K. P. na giełdach naszych prowadzona nie jest, żadne dewizy po kursie niższym od rzeczywistego sprzedawane nie są i P. K. K. P. żadnemi zgoła ofiarami utrzymania obecnego niveau giełdy dewizowej nie okupuje. Oddawanie dewiz odbywa się po kursie dnia, a nawet powyżej tego kursu. Jeżeli istnieje pewna reszta w ostatnich dniach niewielka — różnica pomiędzy kursem giełdy urzędowej i obrotów pozagiełdowych, to jako źródło owego agio wchodzi wyłącznie wyższa ocena banknotów niż dewiz (a właśnie te ostatnie notowane są na giełdzie urzędowej) w rachubę. Wobec tego wszelkie pogłoski o szafowaniu walutami wysokocennemi przez P. K. K. P. dla utrzymania obecnych kursów dewizowych są fałszywe.

LIKWIDACJA MINISTERSTWA ZDROWIA. Na posiedzeniu rady ministrów w dn. 14 bm. uchwalono przepisy wykonawcze do ustawy o zniesieniu ministerstwa zdrowia. Z agend likwidowanego ministerstwa przydzielono do min. pracy i opieki społecznej następujące: 1) opieka lekarska nad dzieckiem i macierzyństwem; 2) współdziałanie w opiece lekarskiej nad inwalidami i kalekami; 3) sprawy osiedleńcze i mieszkaniowe pod hygjeny i inspekcji sanitarnej mieszkań; 4) sprawy hygjeny pracy w przemyśle, górnictwie i rzemiosłach i 5) sprawy towarzystw opiekuńczych o celach leczniczych i hygjenicznych. Pozostałe agendy przechodzą do ministerstwa spraw wewnętrznych. Zarówno w min. pracy, jak w min. spraw wewnętrznych utworzone będą osobne wydziały, centralizujące sprawy zdrowia. Wogóle sprawy zdrowia mają być decydowane za porozumieniem obu wymienionych ministerstw.

WYWÓZ WĘGLA POLSKIEGO DO CZECHOSŁOWACJI. Rząd polski przedsięwziąć ma akcję w kierunku skłonienia Czechosłowacji do stosowania dla węgla polskiego tychsamych taryf, jakie stosuje w transporcie do węgla czeskiego. Ma to nastąpić w drodze innych rekompensat, na których zależy Czechosłowacji.

TRANZYTOWY RUCH TOWAROWY. Po zaprowadzeniu bezpośrednich z Tryestem taryf kolejowych i nawiązaniu za pośrednictwem tutejszych firm transportowych stosunków, ożywił się bardzo polski ruch transytowy. Polska zakupuje w Tryeście bawełnę wschodnio-indyjską, skierowując równocześnie przez Tryest wywóz swych towarów włókienniczych na Daleki Wschód. Znaczne ulgi przyniesie firmom eksportowym skierowanie transportu do Tryestu przez Cieszyn, a nie, jak dotychczas miało miejsce, przez Piotrowice. Ostatni ten szczegół ma duże znaczenie dla przemysłu bialskiego.

PRODUKCJA SUPERFOSFATU W POLSCE. Celem zabezpieczenia potrzebnych zapasów nawozów sztucznych dla rolnictwa krajowego superfosfat wciągnięty został na listę towarów zabronionych dla wywozu. Produkcja fabryk polskich wynosi 28.500 wagonów rocznie, zaś po pełnym uruchomieniu powinna wynosić 43 tysiące wagonów.

WYWÓZ SŁODU Z POLSKI. Znana już przed wojną wysoka jakość jęczmion polskich w związku z rosnącym zastojem w piwowarstwie, skierowały szereg naszych browarów na drogę produkcji słodu, względnie spowodowały powstanie samoistnych słodowni, zarówno w Kongresówce, jak i w Małopolsce i w Poznańskiem.

Wzrost produkcji i wywozu słodu widoczny jest z zestawienia cyfr eksportowych za ostatnie trzy lata: 1921 — 15.000 ton, 1921-22 — 25.000 ton, 1922-23 — 45.000 ton.

Słód polski kieruje się głównie do Austrji, Belgji, Szwajcarji, Norwegji, Szwecji, i Finlandji.

Szanse rozwoju polskiego słodownictwa są olbrzymie, gdyż dotychczasowy wywóz sięga zaledwie 10 prc. naszej zdolności wytwórczej. Dalsze postępy tej gałęzi produkcji zależne są głównie od zdobycia kolosalnych kapitałów, potrzebnych na zakup surowca. Wedle prasy fachowej zamierzone jest w tej mierze porozumieni zimiaństwa ze słodowniami.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE W GRUDNIU. (Według danych Gł. Urz. Stat.) W pierwszej połowie grudnia nie zaszły żadne poważniejsze zmiany atmosferyczne w porównaniu z poprzednim okresem listopadowym, wobec czego była ona również sprzyjająca dla wegetacji ozimin i stan zasiewów w grudniu przed pokryciem przez śnieg mało się różnił od stanu poprzedniego okresu. W stopniach klasyfikacyjnych dla całej Rzeczypospolitej przedstawiał się on w następujący sposób:

Pszenica — 3,9.
Żyto — 3,9.
Jęczmień — 3,3.
Rzepak — 3,7.
Koniczyna — 3,5.

(Znaczenie stopni: 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły).

W drugiej połowie grudnia w całej Polsce spadł znaczniejszy śnieg i pokrył zasiewy.

ZMIANA BANKNOTÓW DOLAROWYCH. Wychodzący w Warszawie „Przegląd Przemysłowo-Handlowy" donosi, że Ministerstwo skarbu Stanów Zjednoczonych zamierza przystąpić wkrótce do zmiany banknotów dolarowych. Nowe banknoty dolarowe mają być tłoczone na specjalnie komponowanym papierze i zaopatrzone nowymi znakami wodnymi. Stare banknoty będą musiały być wymienione w ciągu najwyżej półtora roku od dnia ogłoszenia zamiany. Kto w przepisanym terminie banknotów nie wymieni, traci wszelkie prawo do późniejszej wymiany. Projekt wymiany banknotów wytworzony został obserwowaną w całym świecie dużą ilością fałszywych dolarów. Podrabianie banknotów dolarowych odbywa się we wszystkich niemal większych miastach Europy, a niektóre falsyfikaty są tak dokładnie podrobione, że częstokroć znawcy nie mogą odróżnić fałszywych od prawdziwych.

NOWE BANKNOTY W BUŁGARJI. Rząd bułgarski zarządził wymianę banknotów i bonów skarbowych, drukowanych w Piotrogrodzie, Berlinie, Lipsku, Monachium i Londynie na banknoty i bony, drukowane w Ameryce. Wymiana tychże banknotów i bonów, wypuszczonych dotychczas w obieg, na nowe znaczki zostanie dokonana przez Bank Narodowy Bułgarski najpóźniej do 15 kwietnia 1924 r. Po powyższej dacie kwota, odpowiadająca znakom niewymienionym, zostanie przelana do Skarbu Państwa, stosownie do art. 11 ustawy o Banku Narodowym Bułgarskim.

WZROST DROŻYZNY. „Revue internationale du Travail" omawia na podstawie sumiennie zebranych danych statystycznych zagadnienia drożyzny w różnych państwach. Ze względu na to, że napięcie drożyzny nie jest równomierne, autor artykułu dzieli państwa na dwie grupy. Pierwszą obejmuje Rosja, i Polska, gdzie zwyżka cen jest objawem, trwającym od dłuższego czasu i wywołane ogólnem położeniem gospodarczem, inflacją i dewaluacją. Do drugiej grupy państw zalicza inne, gdzie drożyzna jest stosunkowo nieznaczna. Najliczniejsza i najszybciej postępująca drożyzna występuje w Niemczech, gdzie postępowała w ostatnich tygodniach daleko szybciej, niż spadek dolara. Zjawisko to spowodowała olbrzymia zwyżka towaru niemieckiego na rynku światowym. Tu sięga autor do wskaźników ogłaszanych we „Frankfurter Zeitung", stwierdzających, że ceny złote za produkta mineralne były w październiku 1923 o 100 prc. wyższe, od cen przedwojennych, a przy innych artykułach, jak tekstyljach, podniosły się do 150 prc. W tym samym czasie jedynie środków żywności nie ogarnęła w tej mierze rosnąca drożyzna, pozostawiając je w cenach nawet niższych jak w państwach posiadających stabilizowaną walutę Ceny cząstkowe rosły w następującym porządku: w Niemczech, Rosji, Polsce, Austrji, Węgrzech, a nieznaczna zwyżka cen udzieliła się także Belgji, Francji, Włochom, oraz Stanom Zjednoczonym. Dalej zajmuje się autor szybkością oddziaływania cen hurtownych na ceny cząstkowe i stwierdza, że pod tym względem pierwsze miejsce zajmują Niemcy, gdzie zwyżka cen hurtownych w tygodniu udziela się cenom cząstkowym, tak, że koszta utrzymania w Niemczech rosły w dokładnym stosunku do zwyżki cen hurtownych. W innych krajach skutki wzrostu cen hurtownych zaznaczyć się dawały w handlu cząstkowym dopiero po przejściu dłuższym przeciągu czasu.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS SAMOCHODOWY. Przedstawiciele przemysłu automobilowego otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w kongresie międzynarodowym, zwołanym w końcu maja b. r. w Stanach Zjednoczonych. Organizację kongresu aranżują wspólnie „Narodowa Izba przemysłu automobilowego z Izbą handlową Stanów Zjednoczonych.

O ZMIANĘ POLITYKI IMIGRACYJNEJ W AMERYCE. Jak donoszą pisma amerykańskie „International Farm Congress", t. j. zrzeszenie farmerów amerykańskich w Kansas City w Stanie Missouri przy sposobności dorocznego zjazdu wystąpiło energicznie, domagając się zniesienia ograniczeń imigracyjnych do Ameryki, które pozbawiają rolnictwo amerykańskie niezbędnych mu rąk roboczych. Wspomniany zjazd zrzeszeń rolniczych zgromadził producentów zboża, wełny, hodowców bydła i t. p. z 30-tu stanów, oraz całe rzesze delegatów powiatowych farmerskich stowarzyszeń. Uchwalona rezolucja żąda otworzenia granic dla imigrantów tych narodowości, które wykazały łatwe asymilowanie się i co do których zdobyte doświadczenie wskazuje, że zostaną dobrymi, produktywnymi obywatelami kraju.

NIEMIECKIE METODY FINANSOWANIA ZAKUPÓW AMERYKAŃSKICH. W swoim czasie zajmowano się kwestją, w jaki sposób Niemcy finansują zakupy swoje w Ameryce. Obecnie kwestja ta znowu jest aktualna ze względu na katastrofalny spadek marki. Najpoważniejsze pismo nowojorskie „The New York Times" poświęciło sprawie tej specjalny artykuł, podkreślając w nim fakt, że w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. 1923 Niemcy kupili w Ameryce 509.644 bel bawełny za 72,566,183 dol., zajmując w ten sposób pierwsze miejsce śród konsumentów bawełny amerykańskiej, oraz, że za ten sam okres czasu kupili 108,000.000 funtów miedzi, wartości 17.301.717 dolarów.

Wspomniana gazeta przeprowadziła w bankach dochodzenia, w jaki sposób wszystkie te zakupy są obecnie przez Niemcy finansowane, więc przedewszystkiem okazuje się, że niemieckie banki dotąd mają bardzo znaczne kredyty na Wall Street. (W największych bankach amerykańskich. Pozatem, wpływające za wywóz niemiecki fundusze trzymane są, widocznie na rachunkach firm niemieckich w bankach zagranicznych w krajach z wysoką walutą. Po trzecie, Niemcy zapewnili sobie zawczasu bardzo znaczne kredyty w neutralnych krajach europejskich, jak Szwajcarja, Holandja i t. p., przesyłając do tych krajów cały szereg cennych ruchomości i nabywając tam nieruchomości, by stworzyć sobie w ten sposób tytuły własności.

Nie trzeba także zapominać, że Niemcy dotąd walutę dolarową czerpią z funduszów, które powstały jako rezultat tranzakcji, uskutecznionych za czasów, gdy marka stała stosunkowo wysoko, drogą sprzedaży na rynku amerykańskim walorów niemieckich, przeważnie municypalnych oraz marek in natura. Jak wielkie ilości marek w naturze sprzedano tutaj, dowodzi fakt, że w nowym Jorku na rogach ulic, jako curiosum chłopcy sprzedają 100.000 markowe banknoty niemieckie po 5 centów za sztukę, lub 25 centów za sześć sztuk.

W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b. import do Stanów Zjednoczonych z Niemiec wyniósł 104,764.548 dol., a eksport do Niemiec 191.995.318 dol. Jak widzimy, w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy Niemcy z wyżej wspomnianych źródeł musieli dopłacić Ameryce 87,230.770 dolarów.

Frank waloryzacyjny na 20-go stycznia wynosi 1,930.000 Mp.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Nowy York, 17 stycznia. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4½%. Przekaz na Londyn 424.62, przekaz na Londyn na 60 dni 421.50. Przekaz na paryż 463. Przekaz na Amsterdam 37.10. Przekaz na Kopenhagę 17.38. Przekaz na Pragę 291. Przekaz na Berlin w płaceniu 23½ za biljon, w żądaniu 24¼ za biljon.

Ostatnie telegramy

z 18 stycznia 1924

KONFERENCJE Z PREZ. GRABSKIM.

Warszawa, (Tel. własny). Dzisiaj o godz. 2.30 po południu przyjął premier Grabski posłów Jana Dąbskiego, Anusza i Poniatowskiego, którzy po wręczeniu uchwał klubów zw. stronnictw ludowych, dotyczących powrotu **marszałka p. Piłsudskiego do służby czynnej**, poruszyli w dłuższej konferencji szereg spraw aktualnych, jak 1) Sprawa P. P. P. 2) Sprawa istnienia innych organizacyj przewrotowych, faszystowskich i monarchistycznych: 3) Sprawy zamachów bombowych, wogóle **niewykrywanych przez policję**.

W SPRAWIE KONFERENCJI POSŁA GŁABIŃSKIEGO Z P. P. P.

Warszawa, (Telef. własny). W kołach parlamentarnych rozważane są żywo środki, jakie zastosowane być powinny wobec posła **Głabińskiego**, za to, że jako członek b. Rządu nie wysnuł **konsekwencji z konferencji, odbytej z „dyktatorem" Pekosławskim**.

Wedle opinii kół parlamentarnych, poseł Głabiński **obowiązany był** zawiadomić o konferencji ministra spraw wewnętrznych i domagać się wkroczenia władz w tę sprawę.

SZCZEGÓŁY O P. P. P.

Warszawa, (Telef. własny). W sprawie P. P. P. dowiaduje się wasz korespondent, co następuje: Pierwsze wiadomości o istnieniu tajnej organizacji przewrotowej, otrzymały władze w lutym 1923. Na czele organizacji oprócz Pękosławskiego stali Gorczyński, Ed. Koziewicz, Tomasz Łubieński, Olgierd Michałowski, Józef Leśniewski, oraz gen. rezerwy Prokopowicz, Wroczyński, Żukowski i Galiński.

P. P. P. wciągała do swojej akcji **oficerów służby czynnej**, zwłaszczą w Warszawie, **Krakowie**, Łodzi, Lblinie i Poznaniu.

W szeregu członków P. P. P. znajdowały się jak to ujawniło śledztwo — następujące osoby: Ks. Draczewski, por. Łoziński, por. Jarmuszyński, Al. Pauli, pułk. Baliński, kap. Weber, pułk. Tirbach, por. Rogowski, gen. Suryn z Łomży, pułk. Henzel, ojciec Antoni, kapucyn w Lublinie i w. in.

BRAK WĘGLA W WARSZAWIE.

Warszawa, (Tel. własny). W Warszawie daje się zauważyć **brak węgla**. Szeregowi fabryk grozi bezczynność. I tak, fabryka **metalurgiczna Handkiego** zawiadomiła, że wstrzyma pracę w ciągu najbliższych 3 tygodni, o ile wyczerpie posiadane zapasy węgla. **W związku z tem zapowiedziana jest redukcja robotników.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	17/I.
P. T. H. I—V.	2400—2500	2700—2100
„Impex"	190—220	185—170
„Pharma" (B. Jawornicki)	2800	2550—2400
Bracia Rolniccy I em.		
„Polski Glob"	750	
C. Hartwig; Poznań		
Żegluga Polska	700	625
Zieleniewski I—IV em.	57500—60100	59000—55500
Warsz. Parowozy I—III em.	29 0—3050	3100—2800
Cegielski, Poznań I—IX	3800—4000	4300—3900
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem esz"		
„Trzebinia" I—IV em.	4400—4700	4400—4100
„Pocisk"		
Automotor	2000	
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	90000	85000—82000
Siersza	34000—37000	32000—31000
Tepege	17000—19000	22000—16500
Polska Nafta	2750—2800	2650—2500
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1900—2400	1700—1600
Pezet		1250
Strug	7800—8200	7700—6500
Syndykat Kosz.. Kraków	1100—1400	1000

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	17/I.
Tłuszcze Trzebinia		
„Krakus"	7800—8300	6600
Porcelana Ćmielów	8000—8300	8000—7800
Fabr. cukr. w Chodorowie	29500—32000	29500—27000
Elektr. Siersza I—IV em.	1975—2150	1950—1900
Zakłady przem. „Ryngraf"	1500—2500	1200
S. W. Niemojowski		3200—3600
Fabr. kap. w Myślenicach	6000	
Bank Przemysłowy I-VIII	2600—3025	3100—2650
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		3200
Ziemski Bank Kredyt.	1700—1800	1825—1600
Powszechny Bank Kredyt.	500—600	500
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	700	600—700
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	26000	28000
Rohn Zieliński		1800
A. Piasecki		5000
„Agrochemja"		
„Teropol"	450—500	400
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu a zgodnie z naszemi przewidywaniami dzień wczorajszy był ostatnim dniem zniżki. Na dzisiejszej giełdzie efektów nastąpiła wyraźna poprawa tendencji, która zrazu nieśmiało a w miarę trwania zebrania coraz śmielej się utrwalała. Chwilami tylko ujawniała się pewna chwiejność. Na ogół jednak popyt górował nad podażą, tembardziej, że i wielkie banki pokrywały swoje zapasy efektów pozbytych w czasie zwyżki po wysokich kursach.

W związku ze zwyżką korony austrjackiej poprawiły się znacznie papiery arbitrażowe.

Poprawa tendencji uwidoczniła się zwłaszcza na pogiełdzie. Szczególnie silnie poszukiwane Lokomotywy i Węglówki znacznie poprawiły swoje kursa.

Na giełdzie pieniężnej zwyżka walut i dewiz. — Obroty ożywione.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno dr. 147.000—150.000 po 25 sztuk 135.000, Len 5700—5500, Lokomotywy 8800—9000, Węglówki 290—320, Krosno nafta 25.000, Elektr. na Sanie 700, Gloria 1500, Azot 2800—3400, Nitrat 2000.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 10,400.000. Fr. francuskie 455.

Czeki: Nowy Jork 10,100.000—10,200.000. Londyn 43,500.000. Zurych 1,770.000. Paryż 465—470. Wiedeń 144—143¾—142½. Praga 288. Medjolan 473.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 stycznia. (Cyfry w tysiącach):

Bank Handlowy 14750.
Bank dla Han. i Przem. 1—7 em. 3850—3750—4100.
Bank Kredytowy 3300.
Bank Przem. w Warsz. 3800—3600.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9500.
Bank Polski przem. we Lwowie 2800—2600—2750.
Bank Zachodni 6500.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 24000—22000.
Kijewski i Scholtze 17000—17250.
Cukrownia Chodorów 26500—29500—27750.
Cukrownia Czersk 3150—3450—3300.
Warsz. Tow. F. Cukru 16000—18500—18000.
Warsz. T. Kop. Węgla 21250, II. 25000, III. 24000. IV. 25000.
Rohn, Zieliński i Ska 1850—1600.
Br. Rylsoy 450—500.
Strachowice 1 4 em. 15.000—17.000.
Ursus 1 em. 4450—3750—4050.
Parowóz 2800—2550—2700.
L. Zieleniewski 58.000.
Warsz. Tow. Transp. i Żegl. 678—650—700.
Polbal 325.
Ćmielów 7000—7500.
Elektryczność 6700—6500.
Haberbusch i Schiele 15.800—15.500—15.750.
Polska Nafta 2450—2500—2400.
Bracia Nobel 6600—6000—6100.
Siła i Światło 2800—2775—2800.
Eksp. Soli Potasowych 32000—35000—33.000.
Kabel 4100—4300.
Fitzner 33000.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 18 stycznia. (Cyfry w tysiącach): **Waluty: Nowy Jork 9,850—9,800. Londyn 41,850—41,750. Paryż 457—454. Praga 286,5—282,7. Włochy 433—430—400. Belgja 413—409. Szwajcarja 1,705—1,704. Holandja 3,675—3,600. Frank złoty 1,897. Pożyczka złota 10.750. Bony 1.500.**

Tendencja słaba.

Giełda lwowska

Lwów, 17 stycznia. (W tysiącach Mkp.): Hipoteczny 3600—3650, Bank Powszechny Kredytowy 450—500, P. B. Przemysłowy 2900—3150, B. Ziemski Kredyt. 1600—1700, Rolniczy (of. kupna) 750, Browary Lwowskie 45.000, Chodorów 27.500 do 28.000, Chmielów 7500—7000, Gafota 1300, Karpalit 4350, Niemojowski 3100—3300, Oikos 20.000 do 23.750, Parowozy 3100—3050, Pezet 1000—970, Polska Nafta 2800—2775, Pol. T. Bud. 750—800 (600), Rakszawa 24.000—23850, Siersza Elektrycz. 1900—1950, Siersza Górnicza 37.000—36.000, Tespy 36.000—34.000, Polski Glob 900, Tohan 2300, Arma 2700—2750, B. Zw. Ziemian 250—260 dr. 290, Chybie 52.000 dr. 60.000, Czechowice 1000, Pol. Przem. Naft. 5600, Kolumbia 450, Gazociągi 1600—1625 (100) 1550, Gazolina 6500—6300, Szkło w Krośnie 8000, Elektr. na Sanie 650, Foresta 5300—5100, Gazy ziemne 70.000—74.000, Lokomotywy 8750 do 8250, Nitrat 1850, Impex 250—222, Zgierz 17.000 do 18.000, Lesienice 11.100—9500, Machlejd 7000 do 7200, Olkusz 4000—3800, Keram 700, Gazy 110.000 do 103.000, Jaworzno 140.000—143.000 dr. 150.000 do 152.000.

AKCJE NIEOFICJALNE:

Akumulator 4500.

Giełda poznańska

Poznań, 17. 1. Za 100 Mp. nominalnie (w tysiącach Mp.) B. Przemysł. 1100—1150. B. Zw. Sp. Zarob. 2500. Poz. Bank Ziemian 250. P. Bank Handl. 900. Wielk. B. Rolniczy 80. Arkona 800. Barcikowski 200. Brow. Krotosz. 1,500—1,400. Cegielski 420 do 380 (obr. 688 szt.), 280 (obr. 32770 szt.). Centrala Rol. 170—160. Centrala Skór 1050—1150. Cukrownia Zduny 18.000. Galwana 250. Garbarnia Parowa 350. Goplana 500. Dębienko 400. C. Hartwig 400—300—360. Hartwig, Kantorow. 1.700. Hurt. Sp. Spoż. 280—300. Hurt. Związkowa 70. Hurtownia Skór 200. Herzfeld Victorius 2.700. Iskra 925—950. Lubań 23.000. Dr. Roman May 12.000. Marynin 150. Młyn Parowy Gniezno 220—300. Pendowski 300—325. Płótno 370—360. Pap. Bydgoszcz 350—325. Pneumatyk 80. Poz. Sp. Drzew. 750—800—775. Spółka Stolarska 775. Synd. dla Handlu Zagr. 90. Tartak na Wrześni 90. Tkanina 300—250. Tri 1.100 do 1.200. Unja 3.100. Wagon Ostrowa 1.500. Wisła Bydgoszcz 5.500—5.900. Wytwór. Chemiczna 230. Zjed. Br. Grodziskie 750.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).